

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 105.

w Środę dnia 10. Grudnia Roku 1806.

z Poznania dnia 9. Grud.

Przybyła tu dziś z Departamentu Warszawskiego do Najjaśniejszego Cesarza i Króla Deputacya z sześciu członków, którymi są: JW. W. Gurakowski, Podkomorzy Wielki Litewski; Gorzyński, Jenerał Lejtnant; Łubiński, Starosta Nakielski; Alexander Potocki, Najwyższy Kommissarz bywszej Policji krajowej; Rządkowski, Podczaszy Płocki; Łuszczewski, Kasztelan Racowski.

Przyszła tu wiadomość przez ostatniego kuryera, że wojska rossyjskie dnia 23. Listopada na Wołoszczyznę wtargnęły.

Markiz Lucchesini i Jenerał Zastrow odizchali dziś, po odprawioney konferencyi, z powrotem do Króla swego.

JW. Larocheffoucault, dotychczasowy Cesarско-Francuzki Poseł przy dworze austryackim, przybył dnia 27. Listopada z Wiednia do Berlina.

z Berlina d. 2. Grudnia.

Elektor saski przybył tu dnia 23. p. m. i w domu posła saskiego stanął. Także Xiążę Weimar znajduje się tu jeszcze.

Oprocz fortecy Hammeln, w której 9000 Prusaków w niewolę zabrano, poddała się także forteca Nienburg. Do Stolpe wkroczyły wojska francuzkie. W Minden pozdymowano orły pruskie, i ogłoszono, iż się te kraje już nigdy pod panowanie pruskie nie wrócą. Dnia 25. Listopada wkroczyło 600 piechoty francuzkiej i 150 jazdy do Cuxhaven. Zabrane w Rostoku szwedzkie okręty przedane zostały za 49,000 talarów.

Najjaśniejszy Cesarz i Król rozkazał pod dniem 20. Listopada, iż wszyscy pruscy inwalidzi mają brać dalej te same pensye, i cieszyć się tymi samymi przywilejami, jakich dotąd używali. Chęcią Cesarza jest, nie tylko zabezpieczyć, lecz nawet polepszyć los tych ludzi. N. Pan wyznaczyć także kazał co miesiąc po 18,000 franków dla dziedzicznej Xiężny Hessenkasselskiej, która odłączona od swej familii, w zamku tutejszym pologiem leży.

Wszyscy znajdujący się tu brańcy wojenni, opuścić mają miasto w przeciągu 24 godzin pod karą aresztu i udać się na miejsce swego przeznaczenia.

Do Bremen wkroczyło 2200 ludzi wojska Francuzko - Hollenderskiego. Znajdujące się w Lubece angielskie, pruskie, rossyjskie i szwedzkie okręty ogłoszono wyrokiem za dobrą zdobycz.

W kraich Brunświckich opatrują końmi dwa regimienta jazdy Francuzkiej; w Hesenkasselskiem zaś formują z woysk rozpuszczonych jeden regimient z 3 batalionów, który na sposób francuzki organizują. Forteca Moguneya powiększoną została z strony Francyi trzema nowemi warowniami, tak dalece, że chcąc teraz Moguncyą w oblężeniu trzymać, potrzebaby do tego armii z 100,000 ludzi złożoney.

Fr a n c y a.

z Paryża dnia 24. Listop. — Po dług listów z Hagi, Angielsko - Rossyjska eskadra z wielu woyskami lądowemi zagraża brzegom hollenderskim. Lecz poczynione już są wszystkie przysposobienia, aby przypomnieć nieprzyjacielowi sławną wyprawę w Holder, gdyby się lądować poważyl.

Zdaie się, piszą z Portsmouth, że Porta postanowiła, korzystać z szczęśliwey dla niej pory, aby skruszyć podłe iarzmę Rossyi, i odzyskać swoię niepodległość.

Od niejakiego czasu znajduje się tu wiele znakomitych Polaków.

Dziennikarze angielscy, którzy przed kilku dniami o przybyciu Moskali wątpili, rozgłosili teraz nagle wiadomość o wkróceniu do Poznania 250.000 Moskali. Lecz na nieszczęście dla tych dowcipnych umysłów, Francuzi weszli do tego miasta właśnie w tey samey chwili, kiedy tam Anglicy ogromną armią rossyjską wprowadzić chcieli. Londyńscy politykujący konwisarze niepotrafią zwabić tak prędko Moskali, iak prędko Francuzi przeciw nim dążą, i wszystko zdaie się dowodzić, że obsadzenie Polski mniej ich

ieszcze kosztować będzie, iak zawoiowanie Prufs. Prawda, mogłoby to bydź! gdyby Imperator Rossyjski mógł tak prędko przez ukaz postawić na nogi armią, iak angielski dziennikarz iednym pociągnięciem piora!

Państwo niemieckie.

z Frankfortu d. 18. Listopada. — Przed końcem tego miesiąca przymaszeruje tu ieszcze 30,000 świeżych woysk, które wszystkie do Wielkiej Armii Francuzk ey dążą. Wczoray przybyło do Moguncyi 400 młodych Francuzkich Oficyerów z militarney szkoły w Paryżu, którzy także do Wielkiej Armii idą, i iak słyhać, w Polszcze rangi otrzymać mają.

Cesarz Francuzów darował Królowi Bawarskiemu 6000 koni pod kawaleryą. W kraiu Bawarskim formują z naywiększym pośpiechem trzy regimienta jazdy. W Xiążęciu Darmstadckiemu raczył Cesarz Napoleon dać w podarunku 4000 karabinów.

H a m b u r g.

Dnia 25. Listopada. — W skutku wydanego pod dniem 21. Listopada Cesarskiego dekretu, tyczącego się prawa blokady przeciw Anglikom, doniesiono miastom Hamburgowi, Bremen i Lubece: iż skonfiskowane są w rzeczonych miastach i ich portach wszystkie angielskie towary, oraz wszelka ruchoma i nieuchronna własność do Anglików należąca. Każdy Anglik lub poddany angielski znajdujący się w tych miastach iest niewolnikiem; żaden okręt z Anglii wpuszczonym bydź niemoże do tych trzech portów, i natychmiast skonfiskowanym bydź ma, gdyby za pomocą fałszywey deklaracyi do Anglii płynąć chciał; również żaden angielski kuryer lub listy angielskie przez te miasta przechodzić niemoga.

A u s t r y a

Dnia 7. Listopada. — Podług doniesień z Odessy, Imperator Alexander odwołał swego Posła z Konstantynopola, i dał rozkaz wszystkim poddanym, znajdującym się w kraju tureckim, do niezwłocznego oddalenia się z tamąd, ponieważ wojna z Portą nieuchronna jest.

Dwudzieste czwarte urzędowe doniesienie Wielkiej Armii.

Berlin d. 30. Października 1806.

Podczas kiedy lewe skrzydło W. Xiążęcia Berg, pod komendą Jenerała Milhaud, pod Pasewalk 6000 Prusaków do złożenia brońi przynusiło, prawe skrzydło pod komendą Jenerała Lasalle zniewoliło miasto Szczecin do poddania się przez kapitulacyę, na mocy której Oficyerów, na słowo honoru puszczono, a gemeynów jako brzańców do Francyi odesłano. Szczecin jest w dobrym stanie, dobrze uzbroiony i umocniony; zdobycie 160 armat, znacznych magazynów i zajęcie w niewolą garnizonu z 6000 pięknych wojsk tudzież wielu Jenerałów, są wypadkiem kapitulacyi Szczecina. Z tej całej piękney armii z 180,000 ludzi złożoney nikt za Odrę nieuszedł; wszystko w niewolę poszło albo poległo, lub biła się jeszcze między Elbą i Odrą, i za kilka dni w niewolę się dostanie. Liczba jeńców wojennych wynosi prawie do 100,000 ludzi. Niesłychać nic ierzce o Moskalach. Pragniemy bardzo, ażeby ich ze 100,000 przyszło; lecz pogłoska o ich zbliżaniu się częzą jest chełpliwością. Nieodważają się oni pewnie, wystąpić przeciw nam, ponieważ batalia Austerlicka w świeżey jest u nich pamięci. Co rozumnych ludzi oburza, jest to, kiedy słyżą Imperatora Alexandra i jego dyrygu-

jący Senat mówiących, iż tylko ich sprzymierzeney porażeni został. Lecz całej Europie wiadomo, iż niemasz w Rossyi żadney famillii, któraby żaloby nienosiła. Ale icy zapewne nieności z powodu nie-szczęścia sprzymierzeńców! 195 zdobytych rosyjskich armat znajdujących się dziś w Strazburgu — wszakże to nie są pewnie armaty sprzymierzonych! 50 chorągwi rosyjskich wywieszonych w kościele N. Panny w Paryżu — wszakże to nie są pewnie chorągwie sprzymierzonych! Roty moskali, którzy w szpitalach naszych powymierali albo w miastach naszych jako niewolnicy siedzą, — wszakże to pewnie niesą żołnierze sprzymierzonych! Alexander Imperator, który pod Austerlitz i Wischau tak znacznym dowodził korpusem i tyle wrzawy narobił, — wszakże pewnie niedowodził sprzymierzonymi! Xiąże, który przez kapitulacyą ustąpił z Niemiec, — wszakże to niebył sprzymierzony Xiąże! Na takowe przechwałki, dosyć zrymać ramionami. Taki to jest skutek słabości Xiążąt i przekupstwa Miałstrów! Daleko naturalniey było dla Imperatora Alexandra, ratyfikować traktat Paryzki zawarty przez iego pełnomocnego Ministra, i udarować ład stały spokojnością. Im dłużey wojna trwać będzie, tém prędzey zniknie chimera Rossyi, a wypadkiem będzie icy zniszczenie. Jak zaś mądrey polityce Katarzyny poszczęściło się, uczynić swoią potęgę ogromnym potworem, tak Europa naśmiewać się będzie z szaleństwa i głupstwa terazniejszych icy Ministrów.

Król Hollenderski przybył dnia 21. do Göttingi z przednią strażą armii północney, a Marszałek Mortier z dwiema dywizjami osmego korpusu Wielkiej Armii do Fulda. Król Hollenderski zastał magazyny i arty-

teryą w hrabstwie Mark i wielu pruskich prowincjach. W Fulda i Brunświku pozdecyrowano herby, i Xiążęta tamczni utracili swoje kraie, ponieważ szczególniejszymi są autorami tej nowey koalicyi. Angli-cy nie chcieli pokoju, lecz chcieli go będą potem, iak Francya więcej narodów i kraio-w nadbrzeżnych z swém konfederacyjném sy-stematem złączy.

Oto jest treść raportu Xiążęcia Hohen-lohe do Króla Pruskiego.

„Nie miałem szczęścia, przeprowadzić za Odrę powierzoną mi armią. Posunąłem się do Prentzlau, spodziewając się tam znaleźć chleb i futeraż. Wszystko prosiło o żywności, tak wielki był niedostatek. Ale ledwo dostałem się na wzgorki pod Prentzlau, aż zaraz ukazał się nieprzyjaciel; przyszło do potyczki. i przewyższająca nie-przyjacielską potęgą przymusiła mnie do cofnięcia się przez Prentzlau, gdzie mnie znowu omyliła nadzieia dostania żywności z przyczyny nacierającego nieprzyjaciela. Wiele batalionów było bez amunicyi; utraciłem całą moją konną baterią, a dla więk-szej części armat miałem tylko jeszcze naj-więcey po 5 ładunków. Od Szczecina odle-gły jeszcze na 7 mil, odciąty od Jenerała Blücher, bez kawaleryi do walki zdolney, bez amunicyi, a co większa bez wszelkicy żywności poddałem się twardemu losowi wniyscia z nieprzyjacielem w kapitulacyą. Usprawiedliwił mogę moje postępowanie. Rozumiem, że potrafię dowieść, iż nie-szczęśliwą jestem ofiarą niedopełnienia moich dawniey podanych projektów. Dotknę-ło mnie tylko nieszczęście ale bez żadney chańby. Dowodziłem armii, która była bez chleba, bez futerażów, bez amunicyi. Niemożność dopięcia celu nie leży ani w moiey gołliwości, ani w dobrej woli, ani

w rzeczy samey, ani też w nieprzyzwoitości moich dyspozycyów. Litować się tylko należy nad moim nieszczęściem, lecz po-tępić mnie bynajmniey nie można. Za-chowuję sobie, złożyć pod nogi W. K. Mości obszerny raport o wszystkich zdarzeniach od dnia 14. zaszłych. Prentzlau dnia 29. Października roku 1806.

(Podp.)

X. Hohenlohe.

Dwudzieste piąte urzędowe do-niesienie Wielkicy Armii.

Berlin dnia 2. Listopada 1806.

„Jenerał Dywizyi Beaumont podał dziś Cesarzowi 50 nowych chorągwi i szandarow nieprzyjacielowi zabranych. Liczba wszy-skich chorągwi od batalii pod Jeną wynosi w tej chwili do 200. Forteca Kiestrzyu poddała się z garnizonem składającym się z 4000 ludzi. Dziewięćdziesiąt armat zasta-no tam na wałach. Forteca ta w najlepszym jest stanie i znaczne zawiera magazyny. Jest to najważniejsza zdobycz Armii, gdyż przez nią staliśmy się panami wszystkich twierdzów nad Odrą. Jenerał Beker rozpe-dził pruskiego Jenerała Bila pod Anklam, i wpadł razem z nieprzyjacielem do miasta tego, które do kapitulacyi przymusił. 4000 brańców jest wypadkiem tej kapitulacyi, między którymi jest regiment huzarów gwar-dyi, który na czwóć swęgo mężstwa pod czas siedmioletney wojny otrzymał futra tygrysowe od Imperatorowy Katarzyny. Kassa woienna i część bagażów Jenerała Bila uciekła za Odrę do kraiu szwedzkiego; lecz W. Xiąże Berg żądał ich wydania. Marszałek Lannes ściągnął do kupy swój korpus ar-mii w Szczecinie, gdzie jeszcze codzień ma-gazyny i armaty znajdują. Nasze podiazdy

posunęły się już aż do Poznania. Xiążę Hieronim maszeruje z Bawarczykami i Wirtembergczykami do Szlązka. Jenerał Clarke, jenerałny Gubernator Berlina i Prusa użył już wszystkie zasady wewnętrzney organizacyi kraiu. Król Hollenderski maszeruje do Hannoveru, a Marszałek Mortier do Kassel. Xiążę Hohenlohe, Xiążę August Pruski, Xiążę Gustaw Mecklenburg-Schwerin, wielu Jenerałów, 16,000 piechoty, 6 regimentów jazdy, 45 chorągwi, 64 armat ze wszystkimi potrzebami wpadło w ręce nasze. Kolumna nieprzyacielska, która się poddała pod Pasewalk Jenerałowi Milhaud dnia 29. p. m., składa się z 7000 piechoty i 5 regimentów jazdy. W Szczecinie zastano znaczne magazyny i 160 armat na wałach. 6000 garnizonu poszło w niewolę. Korpus Marszałka Lanues zabrał 1500 artylerzystów, 200 dragonów; zdobył 30 armat, 60 wozów prowiantowych i amunicyjnych z końmi.

Dwudzieste szeste urzędowe doniesienie Wielkiej Armii.

Berlin dnia 3. Listopada 1806.

Jenerał Savary wkroczył w 600 jazdy do Strelitz, gdzie zabrał w niewolę, brata Królowy Pruskiej, Jenerała w służbie Królewskiej. Dnia 1. Listop. pośpieszył W. Xiążę Berg do Rostock dla odcięcia Jenerała Blücher od morza. Marszałek Xiążę Ponte Corvo oskrzydlił Jenerała Blücher, którego korpus w nayokropniejszém znajduje się położeniu. Xiążę Weimar ma 12 batalionów i 35 szwadronów w dobrym stanie; lecz ani jedney armaty; ale te słabe szczątki pruskiej armii nieudyją przed nami, i z utratą tych dwóch kolumn zniszczona będzie potęga pruska. Hrabia Schulenburg prosił w Strelitz o paszport do Berlina: „Niemasz ośmiu godzin, rzekł on

do Jenerała Savary, iak widziałem szczątki armii pruskiej; dziś lub jutro dostaną się w ręce wasze. Coza niepięty i nadspodziewany los! Ogromny skruszył nas piorun.” Jakoż prawda, że Cesarz od wyścia w pole ani na chwilę wypoczął sobie, zawsze w gwałtownym marszu, zawsze poruszenia nieprzyacielskie przenikający, tak dalece, że wypadki są takie, iakich przykłada żadnego w historii nieznaydziemy. Z 150,000 ludzi, którzy do batalii dnia 14. stanęli, ani jeden nie uszedł, co by z doniesieniem o takowym wypadku za Odrę dostać się mógł. Lecz i to prawda, że nigdy napad nie był sprawiedliwszy, nigdy wojna nie była zaciętsza. Oby ten przykład nauką był słabym Xiążętom, których intryganci, krzyk i złoto Anglii zawsze do głupich zamiarów wiodą.

Jenerał Durosnel zabrał na kanale w Odrę wpadającym przeszło 80 statków wszelką amunicyą naladowanych i te do Szpandau odesłał. Zabrane w Kiestrzynie magazyny żywności wystarczają na utrzymanie armii przez dwa miesiące.

Dwudzieste siedmne urzędowe doniesienie Wielkiej Armii.

Berlin d. 4. Listopada 1806.

W Szczecinie znaleziono wielką ilość towarów angielskich w składach nad Odrą, 500 armat, i znaczne magazyny żywności. Xiążę Weimar złożył komendę swego korpusu armii, zdał ją małe znanemu Jenerałowi i do domu wrócił. Cesarz mustrował dziś dywizyą Dragonii Jenerała Beaumont i rozmaite uczynił promocyje. Pracują z czynnością około uzbrojenia fortecy Szpandau i zreparowania warowniów Wittenberga, Erfurtu, Kiestrzyna i Szczecina. Marszałek Mortier wkroczył dnia 31. Października do

Kassel. Xiążę Hessenkasselski, Marszałek w pruskiej służbie, i syn jego, Jenerał w służbie tey samey potencji, odłączyli się. Xiążę Hessenkasselski w odpowiedzi na podaną mu notę, żądał, aby maszerować mógł na czele swych woysk z armią francuzką przeciw naszym nieprzyjaciółom. Marszałek Mortier odpowiedział, iż nie ma instrukcyi na tę propozycyą; że ten Xiążę uzbroiwszy się po deklaracyi podaney w Paryżu jego Ministrowi Malbury, to jest, iż najmnieysze uzbrojenie za krok nieprzyjacielski poczytane będzie, jego territorium nie tylko było zgwałcone przez Prusaków, lecz Prusacy przyjeźci byli w niem z pompą przez Xiążęcia dziedzicznego; że potém woyska pruskie opuściły Kassel iedynie dla wypadku kombinacyów wojennych, i że dopiero na doniesienie o batalii pod Jeną przygotowania zbroiny w Kassel ustaly. W samey istocie, Xiążę dziedziczny miał wielkie nieszczeście maczerować na czele woysk pruskich i wszelkimi prowakacyami Francuzów znieważać. Za to szalenstwo zapłacił zgubą swych krajów. Niemasz w Niemczech domu, któryby większym był nieprzyjacielem Francyi. Przedawał on Anglii od kilku lat krew swoich poddanych dla toczenia wojny z nami w obudwóch częściach świata, i temu to właśnie zaprzędanu swych woysk winien jest Xiążę skarby, które zgromadził, i których iedna część, iak powiadają, zamknięta jest w Magdeburgu, a druga za granicę wywieziono. Takowe łakomstwo bczecne ściągnęło nieszcześliwy koniec na jego dom, którego existeneya na naszych granicach niezgodna jest z bezpieczeństwem Francyi. Czas już nakoniec, aby poprzestano zaczepiać 40 millionów mieszkańców, wprowadzając do nich zamieszki i nieporządek. Anglicy będą mogli ieszcze przekupić złotem kilku Monarchów, lecz

nieodzownym skutkiem przekupstwa będzie strata tronu tych, co ie przyjmować będą. Sprzymierzeńcy Francyi szczęśliwi będą i powiększą się; iey zaś nieprzyjaciele zostaną upokorzeni, rawstyżeni i tron utracą. Ludy Hessenkasselskie szczęśliwsze teraz będą. Uwolnieni od owych niezmicrnych zaciągów woyskowych oddać się będą mogli spokojnie uprawie swych pol; uwolnieni od części podatków, rządzeni będą prawidłami wspaniałemi i wolnemi, prawidłami, iakie teraz administracyą Francyi i iey sprzymierzeńców kierują. Gdyby Francuzi byli zostali pobici, nasze prowincye byłyby zostaly naiechane i rozszarpane: słuszną więc jest rzeczą, żeby wojna pociągała za sobą tak ważne zmiany dla Monarchów, którzy ją prowadzą, aby przed iey zaczęciem lepiej się w swej radzie zastanowić umieli. W tém okropnym igrzysku los powinien bydź równy. Cesarz nakazał zrównać z ziemią fortece Hanau i Marburg, przewieść wszystkie zbroiownie i magazyny do Moguncyi, rozbroić wszystkie woyska, i pozdeynować wszędzie herby Hessenkasselskie. Z resztą, przyszłość nauczy, że nie ambicya nienasycona, nie żądza zdobyczy gabinet Tuleryjski do takowego przedsięwzięcia skłoniła: ale raczey potrzeba zakończenia raz tey walki, i przywrócenia długiego pokoju po tey nierozumyślney wojnie, wszczętey nieczemnymi intrygami i podłymi wykrętami takich agentów, iakimi są Lordowie Paget i Morpeth.

A n g l i a .

z Londynu dnia 13. Listopada. — Wczoray o godzinie zgłey odprawiła się rada gabinetowa w Kancellaryi Z. I. w obecności wszystkich Ministrów, po której zakończeniu wysłany został kuryer na ląd stały. — Leż położenie pruskiej armii nie wpaia żadney dobrej nadziei prędkiego po-

lepszenia się rzeczy; owszém bydź trzeba gotowym na nowe klęski, obracając swój wzrok iedynie na nayodlegleysze prowincye pruskie. Tam można jeszcze wystawić nową pruszą armią. Ale Król Pruski powinien okazać swym przykładem, że Xiążę może utracić swoją stolicę, lecz powinien łożyć wszystko, aby swe prawa odzyskać. Jeżeli kiedy, to teraz naywięcey zależy Rossyi, wspierać Króla Pruskiego; bo jeżeli, iak wielkie do tego jest podobieństwo, Cesarz Francuzów królestwo Polskie wkrzesa, tedy nowy Król Polski mieć także musi przywrócić sobie rossyiską część tego narodu, stanie się potem ścianą między Rosyją i resztą Europy, i Rossyi wszelki wpływ do interesów europejskich przetnie. A więc rozkazuje polityka, ażeby Imperator Alexander Króla Pruskiego całemi wspierał siłami. Prusacy spuszczaią się w samey rzeczy na tę pomoc. Jeżeli tylko Francuzi dadzą im czas do zebrania swych sił, mogą stanąć jeszcze na pobojowisku. Lecz może się też ich sprawa pogorszyć, ponieważ wszystko na nowo organizowane bydź musi.

Rozmaite wiadomości.

Główny naczelnik insurgentów neapolitańskich, znany pod nazwiskiem Brat Diabeł, został schwytyany i do Neapolu przyprorowadzony, gdzie sprawiedliwą za swe zbrodnie otrzyma karę.

Generał Michaud wkroczył dnia 20. Listopada do Lüneburga w 4000 huzarów, piechoty i konney artylleryi.

Głoszą, że następca tronu Bawarskiego ożeni się z Elektorówną Saska.

W iednym z pojazdów Królowy pruskiej, zabranym przez woyska Francuzkie,

znaleziono list Elektora Hessen-Kasselskiego do Królowy, w którym ten Xiążę mówi o nagłym opanowaniu Moguncyi i uderzeniu z tyłu na armią Francuzką. Ztąd bardzo łatwo przekonać się można, dla czego żołnierze Hessen-Kasselscy za ienców woiennych ogłoszeni zostali.

Nasza zbroiownia, piszą z Drezna dnia 16. Listopada, wkrótce wypróżniona będzie. Wczoray wyszło ztąd 18 wozów czterokonnych z bronią, którą, iak słychać, transportują do Polski dla uzbroienia narodu Polskiego.

Obwieszczenie. Przypominamy publiczności następujące obwieszczenia z dnia 13. Listopada r. b. Wszystkim gościnnym i przyjeżdżającym obcym, ten obowiązek dotąd uczyniliśmy, aby się w godzinach dwóch po ich przybyciu u Dyrektora Policji meldowali, a przecież urzędzeniu temu niezawsze zadosyć się czyni, i jeszcze mnię w celu takowym zważane bywa, przeto niniejszym pod iak nayściślejszą karą nakazujemy:

1. Aby każdy przyjeżdżający obcy natychmiast o swoim przybyciu tutey osobiście u Dyrektora Policji na ratuszu wraz z swymi paszportami i innym legitymowaniem się meldował. Wyższe przez stan ich okazały już zadosyć znane osoby meldowanie takowe na piśmie uczynić mogą, aby także pozwolenie tu bawienia się wylednać można.
2. Wszystkim tutejszym mieszkańcom, a osobliwie gościnnym i karczmarzom nakazujemy, nikogo do domow swych, katoryby karty pozwolenia nieokazał, przyjmować, i obowiązku tym każdego przyjeżdżającego obcego niniejszym uwiadomić mają, a gdyby obcy w ciągu godziny iedney po swoim przybyciu pozwolenia rzeczzonego nieokazał, tegoż, pod iak nayściślejszą karą i zastąpieniem wszystkich nieco przez obcego popełnić miających traktowań, u Dyrektora Policji donieść mają.

A zaty m gościnni mają każdemu z obcych, zaraz przy wstępie tychże w dom ich, stan, na-

zwisko i miejsce, zkąd ich przybycie, opisać ka-
zać, aby każdego zaraz znaleźć i poznać można,
z tēm zaleceniem, iż każdy, który przeciw te-
mu postępować będzie, karze 10 talarow pod-
padnie, ponieważ przy terażniejszych okoliczno-
ściach takowa opieszłość wdwoynasob przeba-
czoną być niemoże.

W Poznaniu dnia 2. Grudnia roku 1806.

Magistrat.

Obwieszczenie. Audytor w Radzie stanu, Inten-
dant Departamentu Poznańskiego. Będąc uwia-
domionym, że w wielu miejscach departamentu,
osoby niemocowane, albo też mające zlecenia
od nieprzyzwoitych urzędów, każą sobie odda-
wać kassy, suspendują i stanowią poborców, i
dopuszczają się innych czynności przeciwnych
dobremu porządkowi administracyi krajowej,
stanowi, co następuje.

Art. 1. Zakazuje się wszystkim poborcóm do-
chodów publicznych departamentu iakiegożkol-
wiek nazwiska, oddawać pieniądze przez nich ze-
brane gdziekolwiek indziej, iak tylko do jene-
ralnych kas będących w Poznaniu, i to sposo-
bém dawniej używanym.

Art. 2. Zakazuje się pod najsurowszemi ka-
rami, komużkolwiek niemającemu do tego zle-
cenia od Intendenta, żądać oddania sobie kas,
pieczętować je, każąc sobie okazywać rachunki,
albo poborców oddać.

Art. 3. Ktokolwiek od czasu weyścia woyaska

każąc sobie oddać kassy publiczne, jest obowiązany,
oddać do kas jeneralnych w Poznaniu, to co
odebrał, a to pod karą prawami oznaczoną.

Art. 4. Stosownie do instrukcyi wydanych
przez Kammerę finansową, i przez deputacye za-
wiadujące administracyami ceł akcyzy i soli, pobor-
cy dochodów publicznych mają zrobić i podać
co sobotę każdego tygodnia stan aktualny ich
kas.

Art. 5. Kammera finansowa i deputacya za-
wiadująca administracyą ceł akcyzy, i soli, Land-
racy i Sateyracy, każdy w swoim wydziale są obo-
wiązani dopilnować exekucyi tej ustawy. W Po-
znaniu dnia 4. Grudnia roku 1806.

E. Vincent.

Obwieszczenie. Audytor w Radzie Stanu, In-
tendant Departamentu Poznańskiego. Za listem
J.W. Konsyliarza Stanu, Intendanta Jeneralnego
Wielkiej Armii, datowanym dnia 3. Grudnia, po-
stanawia, co następuje:

Punkt 1. Odtąd w kassach departamentu Po-
znańskiego przyjmowane niebędą bilety skarbo-
we, zaane pod nazwiskiem Tresorschein.

Punkt 2. Kamera Skarbową i Wojenną, De-
putacye administrujące Akcyzy, Cła i Sol; i wszy-
scy poborcy publicznych dochodów, pod iakim-
kolwiek nazwiskiem exystujący, zostają obowią-
zani do zachowania i dopełnienia niniejszey usta-
wy. W Poznaniu dnia 4. Grudnia roku 1806.

E. Vincent.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.